



gazetka szkolna
KAKTUS



marzec/kwiecień 2024 r.

Kochani Czytelnicy!

Oddajemy w Wasze ręce wiosenne wydanie „Kaktusa”. Znajdziecie w nim dużo radości, optymizmu związanego z odradzającą się po zimie przyrodą, słońcem, nadzieją na lepsze, szczęśliwe życie. Piszemy o tej przepięknej porze roku, o marcowo-kwietniowych świętach oraz związanych z nimi tradycjach. Pierwszy raz na naszych łamach zaprezentują swoją twórczość dziewczęta z Ukrainy, które przybliżą nam swoje tradycje i obyczaje związane



z ich krajem, Wielkanocą, poznamy też ich wzruszające wiersze. Zapoznajcie się z artykułami Waszych kolegów i koleżanek, miło spędzając z nami czas.

Zapraszamy Was do lektury!

**Z okazji nadchodzących
Świąt Wielkanocnych
życzymy Wam
zdrowia, pogody ducha,
aby ten szczególny czas
przepętniony był wiarą i nadzieją,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
oraz wesołego Alleluja!**

Redakcja



Spis treści:

1. Walentynkistr. 1
2. Międzynarodowy Dzień Kotastr. 2
3. Dzień Kobietstr. 5
4. Wielkanoc w Polscestr. 6
5. Wielkanoc na Ukrainiestr. 7
6. Wielkanoc w innych krajachstr. 9
7. Ciekawostki o Wielkanocystr. 10
8. Gotować każdy może- przepis na golubstystr. 11
9. Nasze talenty- wierszestr. 12
10. Zapożyczeniastr. 15
11. Językołamaczestr. 17
12. Uśmiechnij się- zabawne żartystr. 18
13. Czystość naszego języka ojczystegostr. 19
14. Jedz, pij , żuj- gumy do żuciastr. 21
15. Trendy modowe na wiosnęstr. 22
16. Dbajmy o siebie- manicurestr. 23
17. Jedni z najlepszych- Diego Maradonastr. 24
18. Czas na sportstr. 26
19. Krzyżówka z lekturstr. 27
20. Przepis na pizzęstr. 28
21. Chcesz wzbogacić swoje słownictwo? Czytaj!.....str. 29



Walentynki na świecie



Walentynki to coroczne święto zakochanych przypadające **14 lutego**.

Nazwa pochodzi od świętego Walentego. Przybliżę Wam jak wygląda w innych krajach.



W Japonii:

Japońskie zwyczaje różnią się od europejskich. Ogólnie rzecz biorąc, japońskie kobiety nie obnoszą się ze swoim życiem uczuciowym, jednak w Walentynki to one przejmują inicjatywę. Tradycja nakazuje, aby to one dawały mężczyznom czekoladki z okazji

Święta Zakochanych. Istnieje kilka rodzajów czekolady. Giri-choco jest dawana bez romantycznych powodów – jest oznaką szacunku

dla kolegów z pracy i członków rodziny. Tomo-choco jest natomiast czekoladą dla przyjaciół i znajomych. Dla ukochanych przeznaczona jest Honma-choco. Niektóre kobiety same przygotowują czekoladki w domu i informują o tym przy ich wręczaniu – to szczególnie rodzaj komplementu, który sprawia Japończykom ogromną radość. W zamian mężczyźni dają kobietom prezenty z okazji Białego Dnia 14 marca: czekoladki, ciasteczka, słodycze, a czasem nawet biżuteria. W Korei Południowej, Wietnamie i Tajwanie obowiązują podobne zwyczaje.



W Malezji:

W Malezji walentynki obchodzone są w bardzo zaskakujący sposób. Największą atrakcją tego dnia jest konkurs dla zakochanych nazwany "Więźniowie miłości". Na czym polega? W konkursie biorą udział pary, które zostają skute kajdankami. Muszą tak wytrzymać ze sobą tydzień i mieć świadomość tego, że są przez ten czas stale obserwowani. Zwycięska para, która wytrzyma siedem dni w kajdankach, otrzymuje nagrodę pieniężną. I oczywiście udowadnia innym prawdziwość swojego uczucia.



W Tajlandii:

W Tajlandii walentynki zyskały sławę za sprawą odbywającego się konkursu na najdłuższy pocałunek. Najlepszy wynik trafia do księgi rekordów Guinnessa. Aktualny rekord należy do pary z Bangkoku, która całowała się przez... 58 godzin i 35 minut. Główną nagrodą w konkursie jest 100 000 tajskich bathów (ok. 10 tys. złotych). Aby wygrać, trzeba jednak przestrzegać surowych reguł: zakochani muszą całować się bez przerwy, stojąc i trzymając się w uścisku. Co więcej, do dyspozycji par jest zaledwie jeden metr kwadratowy powierzchni. W Tajlandii 14 lutego stał się też ulubionym dniem zawierania małżeństw.

Międzynarodowy Dzień Kota

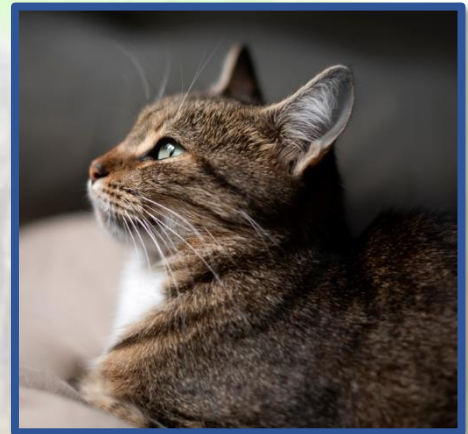
Witajcie!

Chciałbym Wam opowiedzieć o pewnych słodkich zwierzakach. Większość z Was kojarzy mnie jako chłopaka piszącego o pająkach i innych „okropieństwach”, lecz tym razem postanowiłem napisać o kotach . Dnia *17 lutego br.* obchodzimy *Międzynarodowy Dzień Kota* .

Poznajcie więc najpopularniejsze rasy kotów na świecie.

1) I miejsce- kot europejski, krótkowłose .

Kot europejski jest rasą naturalną, czyli ukształtowaną przez środowisko i klimat, w tym przypadku *Europy*. *Kot europejski* to także bardzo, bardzo *stara rasa*. Ich odlegli przodkowie trafiali na kontynent Europejski jeszcze w czasach starożytnych, dzięki *kupcom Fenickim*, którzy potajemnie wywozili święte koty z Egiptu. Futrzaki wprawdzie zadomowiły się w krajach basenu *Morza Śródziemnego*; później wyruszyły na podbój całej Europy – razem z Rzymianami. Obecnie koty europejskie zamieszkują cały stary kontynent a jego potomkami są między innymi koty brytyjskie krótkowłose i koty amerykańskie krótkowłose.



2) II miejsce- istny „pluszak” i z mora alergików, czyli kot perski.



Co wyróżnia persy na tle innych ras?

Koty te są krępej budowy - waga samców może sięgać nawet do **7 kg**. Przedstawiciele tej rasy mają okrągłą głowę, szeroko rozstawione oczy, a ich uszy są osadzone nisko. Ogon persów jest krótki i bardzo puszysty, łapki zaś są nie tylko krótkie czy mocne, ale też owalne. Dopuszczalne są niemal wszystkie ubarwienia. *Persy* zalicza się do ras *brachycefalicznych* - posiadają płaski pyszczek, który może być przyczyną wielu problemów zdrowotnych.

3) *III miejsce* - zajmuje kot, który może budzić wstręt lub radość, czyli *kot sfinks*.

Kot sfinks znany jest przede wszystkim z braku owłosienia, za co odpowiada **mutacja genetyczna**. Jednak nagość to nie jedyna jego nietypowa cecha. Przedstawiciele tej rasy mają olbrzymie uszy, oczy w kształcie cytryny, liczne fałdy skórne.



Są czułe, inteligentne, lubią zabawę.

Kot sfinks ze względu na swój nietypowy wygląd dla jednych jest obiektem zainteresowania, a innych wprost przeciwnie – odpycha. Wyróżnia się trzy główne odmiany sfinksa: dońskiego, petersburskiego i kanadyjskiego. Każdy z nich ma bardzo ciekawą historię, ale i wiele wspólnych cech.



4) *IV miejsce* - mój faworyt, *kot syjamski*.

Kot syjamski ma ognisty temperament i żywiołowy charakter. Nienawidzi samotności i źle znosi ewentualną rozłąkę – musi przebywać blisko „swojego” człowieka. Potrafi głośno i natarczywie dopominać się o pieczyoty. Dzięki tej metodzie z reguły zawsze dostaje to, co chce. *Kot syjamski* to typowy ekstrawertyk w kociej skórze.



Ma ognisty temperament i **żywiołowy charakter**. Jest bardzo wymagającym pupilem, ale odwzajemnia się wyjątkowym oddaniem i miłością, której nie krępuje się okazywać. Uwielbia bawić się z opiekunem, jest wspaniałym przyjacielem. Odznacza się **ogromną wrażliwością** i obdarza tak silnym uczuciem, że czasami bywa **zaborczy w stosunku do osoby, którą upodobał sobie najbardziej**. Warunkiem zawiązania się przyjaźni jest zatem poświęcenie dużej ilości czasu, lecz wyłącznie na kocich warunkach.



Skoro mamy już za sobą konkurs na „najśliczniejsze futerko”, czas teraz na memy o kotach .

Kiedy kot zamyka przy tobie
oczy to znaczy, że ci ufa.
Mój kot:



MASZ TAM WOLNE KRZESŁO



I TAM ŚPIJ

memy.pl

Natury nie oszukasz:



**Nie polecam ręcznika.
Bardzo gryzący i nie suszy się zbyt
dobrze
4/10**



Mam nadzieję, że Wam się podobało!

Michał Hocyk , kl. 8 b

„Świat bez kobiet byłby jak ogród bez kwiatów”
(Pierre de Brantome)

Dzień Kobiet - krótka historia

Niektórzy łączą dzisiejszy Międzynarodowy Dzień Kobiet ze świętem o nazwie **Matronalia**. Było to święto obchodzone w Rzymie, powiązane z kultem płodności, z bóstwami żeńskimi. Przypominało ono trochę dzisiejszy Dzień Kobiet, gdyż zwyczajem było, żeby mąż obdarował swoją żonę jakimś miłym prezentem. Tego dnia świętowały nawet niewolnice. Liczyła się kobiecość. To ona była wyniesiona na piedestał tego dnia. Dzień ten przypadał **1 marca**.

28 lutego 1909 roku w USA odbyły się pierwsze obchody Dnia Kobiet. Miały upamiętnić śmierć strajkujących kobiet, które zginęły rok wcześniej. W 1910 roku Międzynarodówka Socjalistyczna ustanowiła Międzynarodowy Dzień Kobiet, który miał na celu podkreślić, że kobiety też są ludźmi i należą im się takie same prawa, jak mężczyznom. Kilka krajów europejskich (Szwajcaria, Austria, Niemcy, Dania) również świętowało Dzień Kobiet. Jednak w roku 1914 wybuchła I wojna światowa i tradycja została zerwana.



W Polsce święto kobiet zaczęto obchodzić dopiero po drugiej wojnie światowej. Zwyczajowo w tym dniu mężczyźni wręczali kobietom upominki. W okresie PRL w zakładach pracy składano im życzenia i wręczano prezenty (rajstopy, mydło, kawę) i pojedynczy tulipan lub goździk.

Każdego roku **8 marca**, w tysiącach przedszkoli i szkół, podczas uroczystych apeli i akademii, dzieci recytują wierszyki i śpiewają piosenki. Obok wierszyków i piosenek do żelaznego repertuaru zalicza się składanie życzeń paniom, wręczanie im kwiatków, a czasami drobnych prezencików jak własnoręcznie wykonane laurki.



Redakcja

Wielkanocne tradycje w Polsce



W zależności od tego, w jakiej części kraju mieszkamy, możemy znać różne tradycje i zwyczaje Świąt Wielkanocnych. W Polsce, w wielu regionach wciąż kultywowane są dawne obyczaje, choć w nieco zmienionej formie. Wielkanocne zwyczaje ludowe to część naszej tradycji, dlatego warto je znać, nawet, gdy nie są praktykowane.

Oto kilka z nich:

Malowanie jajek

Jedną z Wielkanocnych tradycji jest zwyczaj malowania jajek na Święta. Wywodzi się jeszcze ze starosłowiańskich wierzeń, gdzie jajko miało bardzo ważne znaczenie. Symbolizowało siły vitalne i podobnie jak dzisiaj – początek nowego życia. Pośredniczyło między światem ludzkim, a duchów i bogów. Obecnie na wszystkie kolorowe jajka mówimy pisanki, jednak można je rozróżnić bardziej szczegółowo:

Kraszanki – występują w **północnej części Polski**, zwane malowanekami i byczkami. Nazwa pochodzi od słówka „krasić”, czyli „barwić”, bo kraszanki to jajka gotowane w barwnym wywarze – dawniej uzyskiwanym tylko z naturalnych składników, takich jak łupiny cebuli, kora dębu, łupiny włoskiego orzecha, sok z buraka czy pędy młodego żyta. Często wydrapuje się na nich przeróżne wzory.

Nalepianki – popularne w **Krakowskim i Łowickim**, to jaja zdobione kolorowymi wycinankami z papieru.

Oklejanki – spotykane w **części mazowieckiej**, to wydmuszki oklejone rdzeniem sitowia i kolorową włóczką, co tworzy piękne ornamenty.



Poniedziałek Wielkanocny

Poniedziałek Wielkanocny kojarzy nam się przede wszystkim z oblewaniem wodą innych osób. Zwyczaj wiąże się z dawnymi praktykami pogańskimi, gdzie ma symbolizować oczyszczenie z zimowego brudu i budzenie się przyrody na wiosnę. Dawniej wierzono, że im mocniej została oblana panna, tym ma ona większe szanse na rychłe zamążpójście. Dzisiaj znany jako śmigus-dyngus, a dawniej były to dwa odrębne zwyczaje. Śmigusem zwano symboliczne smaganie witkami wierzbowymi po nogach i oblewanie zimną wodą, co miało związek z wiosennym oczyszczeniem. Dyngus z kolei polegał na wykupieniu się od oblewania wodą. Gdy panna nie chciała być ani smagana gałązkami, ani oblewana, mogła wykupić się przez podarek tradycyjnej pisanki lub innego przysmaku ze świątecznego stołu.

Obecnie dzieci mogą kupić specjalne psikawki lub plastikowy pistolet i w ramach zabawy nawzajem polewać się wodą. W niektórych gospodarstwach obowiązuje też tradycja budzenia domowników z samego rana za pomocą zimnej wody. Nie każdy marzy o tym, by zostać zmoczony wodą. Tradycja ta ma jednak pozytywne podłoże – bycie mokrym podczas śmigusa-dyngusa zwiastuje szczęście.

Zanikającym już zwyczajem podczas Wielkanocy w Polsce jest tzw. kurek dyngusowy. Obchodzi się go równorzędnie z lanym poniedziałkiem. Na czym polega? Młodzieńcy jeżdżą z kogutem (dawniej żywym, dziś zastąpionym sztucznym, np. z ciasta lub gliny) na wózku przez całą wieś. Śpiewają, zbierają pieniądze i drobne upominki, a napotkane dziewczęta polewają wodą.

Szukanie jajek wielkanocnych

W zachodniej części Polski powszechny jest zwyczaj „szukania zajączka”, czyli drobnych upominków lub słodyczy. Zajązdek zostawia podarunki na Śląsku, Pomorzu Zachodnim i w Wielkopolsce. Przychodzi nad ranem w Wielką Niedzielę (w niektórych rejonach Polski – w Wielki Czwartek).

Zajązdek jest wielkanocnym odpowiednikiem Świętego Mikołaja. Przynosi jednak skromniejsze prezenty. Wkłada je do specjalnego koszyczka albo chowa po całym domu lub ogrodzie, aby po zjedzonym śniadaniu dzieci mogły wyruszyć na małe poszukiwania. Ten zwyczaj wielkanocny przywędrował do Polski najprawdopodobniej z Niemiec i krajów anglosaskich. Tam szukanie podarunków od zajączka od dawna jest bardzo popularne.



WIELKANOC NA UKRAINIE

W tym roku **Wielkanoc** w Polsce jest obchodzona **31 marca**, a na Ukrainie **4 maja**. Różne daty wynikają z używania innych kalendarzy, w Polsce- kalendarza **gregoriańskiego**, na Ukrainie- **juliańskiego**.

Przygotowania do **Wielkanocy** na Ukrainie rozpoczynają się z wyprzedzeniem, kiedy rozpoczyna się Wielki Post, który jest ściśle przestrzegany. **Trwa 48 dni**. W tym czasie nie można spożywać mięsa i nabiału. Ostatnia niedziela przed świętami nazywana jest **Niedziela Wierzbowa**.

Tego dnia Ukraińcy idą do kościoła i święcą bukiety z wierzby. Dlaczego z wierzby? Faktem jest, że kiedy Jezus przybył do Jerozolimy, miejscowi witali go liśćmi palmy, a ponieważ palmy nie rosną na Ukrainie, zastąpiono je gałązkami wierzby.



Tydzień Męki Pańskiej rozpoczyna się w poniedziałek po **Niedzieli Palmowej**. W tym tygodniu domy są sprzątane i przestrzegany jest rygorystycznie post, nie można używać nawet oleju roślinnego. W **Wielki Piątek** wolno spożywać tylko **chleb i wodę**. Czwartek jest szczególnie ważny w okresie Wielkiego Tygodnia, nazywany jest także **Czystym Czwartkiem**. Tego dnia, po przebudzeniu, każdy członek rodziny **przemywa twarz wodą**,

w której na noc został zanurzony srebrny przedmiot. Ma to zmyć trwogę i wszelkie negatywne emocje.

Także w czwartek gospodynie pieką *pasochkę*. To specjalne ciasto, do którego dodaje się dużo masła, cukru, jajek, rodzynek lub kandyzowanych owoców. *Pasochkę* dekoruje się ubitymi białkami i kolorową posypką. Podczas pieczenia tego charakterystycznego ciasta, w dawnych czasach, gospodynie zabraniały domownikom zbliżania się do pieca, wietrzenia pomieszczenia i trzaskania



drzwiami. Twierdziły bowiem, że przeciąg uniemożliwi odpowiednie wyrośnięcie ciasta. Jeśli paska wyrosła wysoko i równomiernie, wierzono, że przyniesie to szczęście i dobrobyt całej rodzinie.



Nie mniej ważne są pisanki. *Pysanki (kraszanki)* to jajka malowane woskiem i barwnikami, podobnie jak w Polsce. Symbolizują życie i zmartwychwstanie. Rysunki na pisankach mogą być bardzo różne, wszystko zależy od wyobraźni autora. Na Wielkanoc przygotowywane są głównie

dania mięsne: mięso pieczone, smażone, wędzone, a oprócz tego kulebiaki, barszcz, sałatki.

Szczególnie ważne jest nabożeństwo wielkanocne w kościele. Rozpoczyna się o północy i kończy poświęceniem koszy wielkanocnych około godziny **4 nad ranem**.

Radisnykh velykodnikh svyat!



Sofiia Koshelnyk kl.7c, Mariia Papilina kl.6a

Tradycje Wielkanocne w różnych krajach



Wielkanoc w **Skandynawii** jest zwyczaj przebierania się za Påskkäringar (wielkanocne wiedźmy), który podtrzymują dziewczynki. W Wielką Sobotę chodzą po domach z koszykami. Mieszkańcom podarowują świąteczne kartki oraz składają życzenia, natomiast w zamian proszą o łakocie bądź datki. Do uroczystego posiłku zasiadają w Wielką Sobotę, a dzieci cieszą się z odwiedzin wielkanocnego zająca. W całym kraju popularne są brzozowe gałązki, które symbolizują nadejście wiosny.



Święta Wielkanocne w **USA** trwają tylko jeden dzień – nie ma Poniedziałku Wielkanocnego. Nie ma też tradycji dzielenia się jajkiem i święconki, lecz Amerykanie wierzą, że jajko ugotowane w Wielki Piątek, a zjedzone w Wielką Niedzielę przyniesie szczęście rodzinie. Popularny zwyczaj, uwielbiany przez dzieci to „szukanie skarbów” bądź czekoladowych jajek ukrytych w domu i ogrodzie oraz zawody w toczeniu jajek. Świąteczne posiłki najczęściej spożywa się w restauracjach, choć Amerykanie nie zapominają o udekorowaniu własnych domów. Symbol kojarzony z świętami to niewątpliwie królik, inaczej symbol czczenia pogańskiej bogini Estre. Warto wspomnieć, że wyraźnie w amerykańską tradycję wpisały się wielkanocne parady, najslawniejsza z nich to Ester Parade odbywa się w Nowym Jorku.



Wielki Czwartek **Jamajczycy** obchodzą podobnie jak my Andrzejkę. Na wyspie pielęgnowana jest tradycja wróżenia z jajek, Polega to na wylaniu białka jajka na gorącą wodę w Wielki Czwartek, a następnie w Wielki Piątek odczytania z niego swojej przyszłości. Niedziela Wielkanocna na Jamajce spędzana jest podobnie jak w Polsce, z rodziną i dużą ilością jedzenia, jednak jest mała różnica, na Jamajce Wielkanoc spędza się na plaży. Właśnie tam udają się rodziny, gdzie uczują, bawią się, pluskają w ciepłych wodach Morza Karaibskiego oraz puszczają latawce. Jeśli chodzi o tradycyjne potrawy wielkanocne na Jamajce, to głównie Easter Bun. Jest to ciasto z rodzynkami i kandyzowanymi owocami przypominające nasz polski piernik. Nic w tym dziwnego, w Polsce też się jada wiele ciast w Wielkanoc, ale na Jamajce ten piernik je się z żółtym serem.



CIEKAWOSTKI O WIELKANOCY

W związku ze zbliżającymi się świętami chcielibyśmy opowiedzieć Wam o zwyczajach wielkanocnych w różnych krajach Europy.

Na Słowacji Wielkanoc rozpoczyna się w czwartek. O 10 rano przestają bić dzwony, a zaczynają klekotać kołatki. Słychać je aż do Białej Soboty. Niedziela wygląda tak jak w Polsce. Drobną różnicą jest zwyczaj wkładania do koszyczka różg. Uderzenie nią ma zapewnić dziecku zdrowie.

Oryginalnym **szwedzkim** zwyczajem są wizyty dzieci przebranych za czarownice. Maluchy odziane w chusty i długie suknie życzą wszystkim "Gład posk" czyli Wesołej Wielkanocy. Tradycja ta pochodzi z czasów, kiedy wierzono, że w Wielki Czwartek czarownice zlatywały się, aby na Łysej Górze spotkać się z diabłem. Próbowano je przestraszyć paleniem ognisk. Do dziś w zachodniej części kraju pali się tego dnia ogień i strzela petardami. Dla Szwedów najważniejszą częścią Świąt jest Wielki Piątek (dzień wolny od pracy), a na świątecznych stołach królują potrawy z ryb i jaj.



Również dla **Greków** Wielkanoc stanowi jedno z najważniejszych świąt. Celebracja rozpoczyna się jednak wcześniej niż u nas, bo w Sobotę Łazarza (dzień poprzedzający Niedzielę Palmową). Wówczas domy odwiedzają dzieci śpiewające hymn "Lazarus" ("Łazarz"), za co otrzymują drobne pieniądze i upominki. W Niedzielę Palmową wierni uczestniczą w porannej mszy, na której otrzymują krzyże uplecione z zielonych gałązek palmowych. Wielki Piątek to dzień żałoby: zamknięte są sklepy i przedsiębiorstwa. Wierni spożywają tradycyjną zupę z pasty sezamowej i cebuli zaprawianej octem. Niedziela to czas świętowania i spotkań z rodziną.

We **Włoszech i w Hiszpanii** urządzane są procesje zwane Passos. Ubrani na czarno mężczyźni maszerują od kościoła do kościoła. Droga Passos udekorowana jest czerwonymi kobiercami ozdobionymi liśćmi palmy i kwiatami. Uczestnicy zakładają na głowy kaptury, czarne chusty lub kapelusze z woalkami. Zarówno w Hiszpanii, jak i we Włoszech, istnieje zwyczaj głębokiego przeżywania śmierci Chrystusa, dlatego też nie składa się tam życzeń świątecznych.

Wielki Tydzień w **Holandii** to okres przygotowań do świąt. Niewielu mieszkańców tego kraju odwiedza wtedy kościoły, natomiast każdy sporo czasu spędza w hipermarkecie, gdzie królują czekoladowe jajka i króliczki. Można tam znaleźć również paastol (typowe holenderskie ciasto wielkanocne pełne bakalii i marcepanu). W Holandii nie ma zwyczaju święcenia pokarmów ani wysyłania kartek z życzeniami. Drugi dzień Świąt Holendrzy rzadko spędzają w domu. Ten wolny od pracy dzień jest pretekstem do pierwszych wiosennych zakupów lub pikników.

Frohes Ostern

GOTOWAĆ KAŻDY MOŻE

Dzisiaj proponujemy Wam przepis na ukraińską potrawę zwaną **golubtsy**.
Ciekawe, czy skojarzycie to danie?

★ Golubtsy ★

Składniki:

- ♥ 1 kapusta
- ♥ 1 kg mięsa mielonego
- ♥ 2 marchewki
- ♥ 1 cebula
- ♥ 2 jajka
- ♥ 1 szkl.ryżu
- ♥ sól
- ♥ pieprz do smaku
- ♥ olej roślinny



Sposób przygotowania:

Oddziel liście kapusty, włóż do garnka, dodaj sól. Zalej liście wrzątkiem, gotuj około **15 minut**. Ugotuj ryż. Uważaj, żeby się nie rozgotował. Wyłóż na durszlak, przelej zimną wodą. Marchewkę umyj, obierz, zetrzyj na tarce. Cebulę obierz, umyj, pokrój w kostkę. Rozgrzej na patelni olej roślinny. Smaż marchewkę i cebulę na średnim ogniu przez około **1-2 minuty**, ciągle mieszając. Do mięsa dodaj ryż, sól, pieprz, jajka oraz podsmażone warzywa. Dobrze wymieszaj. Na liście kapusty nakładaj niewielką ilość farszu i zawijaj w kopertę. Przygotowane golubtsy ułóż w garnku, zalej osoloną wodą i gotuj na niewielkim ogniu **około 50-60 minut**. W tym czasie przygotuj sos pomidorowy. Podawaj z ziemniakami.

SMA CZNEGO !

Mariia Papilina z kl.6a, Viktoriia Syniavska z kl.6e, Oliia Shchekhlova z kl.5 e

NASZE TALENTY

Do naszej szkoły chodzi duża grupa uczniów, którzy przyjechali do Polski z Ukrainy. Osoby te wkładają dużo pracy w to, aby poznać dobrze nasz język i kulturę. Niektórzy z nich regularnie uczęszczają na dodatkowe lekcje języka polskiego, gdzie pod czujnym (i życzliwym) okiem Polonistek rozwijają swoje umiejętności językowe. Kilka dni temu grupa uczniów, podejmując wyzwanie rzucone przez nauczycielkę, miała okazję sprawdzić się w roli poetów. Wykonanie zadania, które początkowo wydało się trudne, dostarczyło wielu emocji. Pokazało, że „chcieć, znaczy móc”. Dziewczynki miały możliwość odkrycia potencjału, który w nich drzemie. Poniżej prezentujemy efekty pracy zespołu, czyli piękne (chyba pierwsze w życiu) wiersze autorstwa koleżanek z Ukrainy.

„Podusia”



Ładne są ptaki i chmurki
Ładny jest kubek z moim imieniem,
który dostałam od Pani
ale najładniejsza jest poduszka
z niebieskimi kwiatkami
z mięciutkim wypełnieniem
z zapachem lasu
niestety została w domu na Ukrainie.



Olia Shchehlova Ve (grupa 6)

„Kotka”



Ładne są kwiaty rumianku
Ładna jest pogoda po deszczu
ale najładniejsza była moja kotka „Businka”
z szarą sierścią
z klapniętymi uszkami
z małymi łapkami
Bardzo mi jej brakuje.



Polina Pecherskykh VIa (grupa 6)

„Najlepsza maskotka”

ale

z

z



Ładne jest morze
Ładna jest słoneczna pogoda
najładniejsza jest moja maskotka „Patap”
niebiesko- białą kokardką
małymi uszkami
z brązowymi łapkami



przytulam ją do siebie, kiedy idę spać.

Mariia Papilina VIa (grupa 6)

„Lato u babci”

Ładne są kwiaty u babci w ogrodzie
Ładnie rysować kolorową kredą na drodze
ale najładniejszy jest spokój duszy i czas spędzony
z rodziną w ojczyźnie
z siostrą i bratem
z kotką „Nocką”
Brakuje mnie tego...



Sofia Koshelnyk VIIc (grupa 3)

„CHODZI MI O TO, ABY JĘZYK GIĘTKI POWIEDZIAŁ WSZYSTKO, CO POMYŚLI GŁOWA”

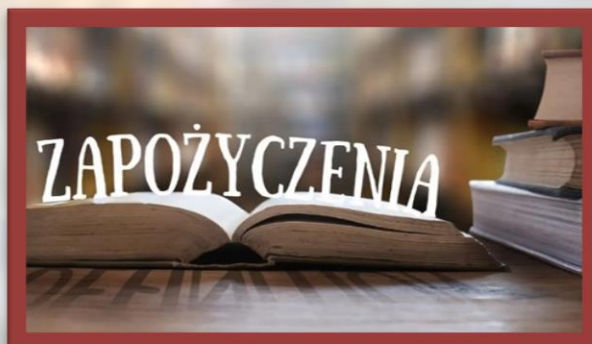
Polszczyzna, sama w sobie bogata i różnorodna, na przestrzeni wieków przejęła wiele słów z języków obcych. Wyrazy te, przyswojone przez Polaków, wzbogacają naszą mowę. W swoim artykule chciałabym Wam opowiedzieć o tym, z jakich języków przejęliśmy słowa. Już wyobrażam sobie Wasze zdziwienie, kiedy zobaczycie, że wiele z tych wyrazów, które uznajecie za rodzime, przywędrowało z daleka.

GERMANIZMY

Są to słowa zapożyczone z *języka niemieckiego*. Miały duży wpływ na nasze słownictwo już w **XIII wieku**, kiedy to w Polsce zakładano miasta oparte na niemieckim prawie. Z tego okresu mamy słowa związane głównie z budownictwem i mieszkalnictwem, np.: **blacha, cegła, dach, rynek, gmina, burmistrz, wójt, sołtys, sztyld**. Później doszły do nas takie wyrazy jak: **bumelant, kinderbal, knajpa, kurort, majstersztyk, mandat, mufka, obcas, szmelc, wymiel, hebel, kłajster, wajcha**. Z nowszych słów nieobce są nam: **kombi, makler, müsli**. Wpływ języka niemieckiego był bardzo duży w czasie zaborów. Niemcy prowadzili wtedy akcje germanizacyjne, które miały na celu zmuszenie ludności polskiej do posługiwania się językiem niemieckim.

RUSYCYZMY

Są to zapożyczenia z *języka rosyjskiego*. Najwięcej rusycyzmów język polski przejął w okresie zaborów, kiedy część naszego państwa znajdowała się pod panowaniem rosyjskim. Później, **po II wojnie światowej**, kiedy Polska znalazła się znowu w sferze rosyjskich wpływów, zaczęły do nas napływać różne zapożyczenia z tego języka. Dlatego większość rusycyzmów związana jest z uciskiem i życiem politycznym, np.: **kibitka, sołdat, turma, zsyłka, gułag, łagier, kolektyw, kołchoz, kosmodrom i sputnik**. Z języka rosyjskiego pochodzą też takie słowa jak: **czajnik** (czaj- herbata), **czort, samowar, wiorsta, barachło, dacza, gieroj** (bohater), **chałtura**. W języku polskim funkcjonują również takie wyrażenia rosyjskie jak: **ciut-ciut, na abarot** (na odwrót), **toczka w toczkę** (kropka w kropkę), **wsjo rawno** (wszystko jedno), **w trymiga** (szybko), **skolko ugodno** (mnóstwo).



GALICYZMY

To wyrazy zapożyczone z języka francuskiego. Najwięcej pojawiło się ich **w XVIII wieku**, kiedy na dworach panowała moda na Francję i wszystko, co było z nią związane- ubiory francuskie, kosmetyki, książki, jedzenie i oczywiście język. Nie wypadało wtedy człowiekowi dobrze wykształconemu nie znać francuskiego! Do dobrego tonu należały konwersacje prowadzone w tym właśnie języku. Do słów, które zadomowiły się w naszym języku należą między innymi: **batalia, batalion, fryzjer, szarża, bon ton** (dobry ton), **en face** (z przodu), **va banque** (na całość), **vis-à-vis** (naprzeciwko), **gorset, peruka, à propos, adres, biżuteria, parasol, aktualny** (obecny, terażniejszy), **adres, toaleta, perfumy, szal, hotel**.

Inne ciekawe zapożyczenia

- ❖ **BOHEMIZMY** to zapożyczenia z języka czeskiego: **czyhać, hańba, pawlacz, robot**.
- ❖ **HUNGARYZMY** to zapożyczenia z języka węgierskiego: **baca, dobosz, gazda, hejnał, juhas, kontusz, orszak, szalas, szyszak**.
- ❖ **ITALIANIZMY** są to zapożyczenia z języka włoskiego: **biennale, brokuł, fraszka, impresario, karczoch, logia, pizza, pizzeria, spaghetti, szparagi**.
- ❖ **TURCYZMY** są to zapożyczenia z języka tureckiego: **atlas, chałwa, dywan, haracz, kawa, kobierzec, torba, wezyr**.
- ❖ **ARABIZMY** to zapożyczenia z języka arabskiego: **admiral, alchemia, algebra, algorytm, alkalia, alkohol, arsenał, cyfra, henna, kawa, kuskus, lutnia, meczet, minaret, muzułmanin, ramadan, sultan, szejk, szyfr, zenit, zero**.
- ❖ **JAPONIZMY** to w większości określenia związane z kulturą japońską, m.in.: **aikido, bonsai, dżudo, harakiri, ikebana, karaoke, karate, origami, sake, sushi**.

Redakcja

JĘZYKOŁAMACZE – ZACHĘCAMY DO ZABAWY!

1. Czego trzeba strzelcowi do zestrzelenia cietrzewia drzemiącego w dżdżysty dzień na drzewie?/
2. Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczebrzeszynie.
3. W szczękach chrząszcza trzeszczy miąższ.
4. Turlał goryl po Urlach kolorowe korale.
5. Rudy góral kartofle tarł na tarce wytrwale.
6. Cesarz czesał włosy cesarzowej, cesarzowa czesała włosy cesarza.
7. Dżdżystym rankiem gzęgźółki i piegże, zamiast wziąć się za dżdżownice, nażarły się na czczo miąższu rzeżuchy.
8. Idzie Sasza suchą szosą, suszy sobie swoje szorty.
9. Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.
10. Leży Jerzy na wieży i nie wierzy, że włos mu się jeży od pisków nietoperzy.
11. Tracz tarł tarcicę tak takt w takt, jak takt w takt tarcicę tartak tarł.

UŚMIECHNIJ SIĘ!

1. Rozmawia dwóch maniaków komputerowych:

- Co byś zrobił, jakbyś niespodziewanie zobaczył super dziewczynę?

- Natychmiast bym ją ściągnął z sieci i zapisał na dysku.

2. Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:

- Czym będzie wyraz "chętnie" w zdaniu: "Uczniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach?"

Zgłasza się Jasio:

- Kłamstwem, panie profesorze...

3. Pracownik krzyczy na syna, który wrócił do jaskini z kiepską cenzurką:

- To, że masz trójcę z myślistwa, mogę pojąć, boś jeszcze kurdupel, ale ta pała z historii?!

Przecież to tylko dwie strony!

4. Pani pyta Jasia:

- Jasiu, co wiesz o jaskółkach?

- To bardzo mądre ptaki, odlatują, gdy zaczyna się rok szkolny.

5. -Dziadku, ta kura z szarym grzebieniem jest jakaś smutna. Może by ją tak na rosół?

- Myślisz, Jasiu, że to ją rozweseli?

6. - Jasiu, przyjdiesz jutro do szkoły z dziadkiem- mówi nauczycielka języka polskiego.

- Dlaczego, proszę pani?

- Bo jego syn robi błędy ortograficzne w twoim zeszycie do języka polskiego.

DBAJMY O CZYSTOŚĆ NASZEGO JĘZYKA OJCZYSTEGO

Język, którym się posługujemy, jest elementem naszej kultury narodowej. To dobro otrzymane od przodków, które scala cały naród. Niezależnie od tego, czy mieszkamy w ojczyźnie czy poza nią, łączy nas to, że posługujemy się tym samym językiem. Naszym obowiązkiem jest dbać o jego czystość. Tym, co współcześnie bardzo zanieczyszcza polszczyznę jest nadmiar zapożyczeń. Nasza mowa jest żywa, co oznacza, że wciąż się zmienia, przejmując wyrazy z innych języków, ale to wcale nie oznacza, że musimy, idąc za modą, zastępować obco brzmiącymi słowami nasze rodzime wyrazy.



Anglicyzmy, amerykanizmy, germanizmy, galicyzmy... Polszczyzna naszpikowana jest przeróżnymi zapożyczeniami z mnóstwa języków już od wielu, wielu lat. Używamy ich zarówno **w języku potocznym**, jak i w **terminologii naukowej** oraz **technicznej**. Pytanie brzmi:

Czy rzeczywiście zapożyczenia są nam niezbędne?

Ostatnio do naszego kraju przysłała moda na anglicyzmy (zapożyczenia z języka angielskiego). Oczywiście, nie jest to żadna nowość, gdyż jeszcze **w latach 30.** ubiegłego wieku w Polsce bardzo popularne było słowo „**match**” (pisane właśnie tak, oznaczające polski „mecz”). Jednak współczesny Polak, chcąc być bliżej Zachodu, nadużywa wyrazów z tego języka. Przestaliśmy chodzić do sklepów, teraz wybieramy się do „**shopów**”, nie robimy zakupów, a udajemy się na „shopping”. Na kawę chodzimy do „**cafe**”, a na piwo do „**pubu**”. W zakładach pracy zatrudniamy „**managerów**”, zamiast „**kierowników**”, samochody bierzemy w „**leasing**”, odzież używaną nabywamy w Second Handzie. Naszymi dziećmi opiekuje się „**baby-sitter**” zamiast „**opiekunki**”, naklejamy „**tipsy**” zamiast „sztucznych paznokci”, chodzimy na „**lunch**”, nie na „obiad”, a zamiast mówić, że zbliża się koniec tygodnia czy też „sobota i niedziela”, po prostu rzucamy słowo „**weekend**” i wszystko jasne.

Dlaczego tak się dzieje? Czy jeżeli zamienimy „obiad” na „lunch”, to stanie się on bardziej wykwinny? Czy jeśli nazwiemy siebie „kierownikiem”, a nie „managerem”, to w jakiś sposób zaniżymy swoje kwalifikacje zawodowe?

**DBAJMY
O CZYSTOŚĆ NASZEGO
JĘZYKA OJCZYSTEGO!**



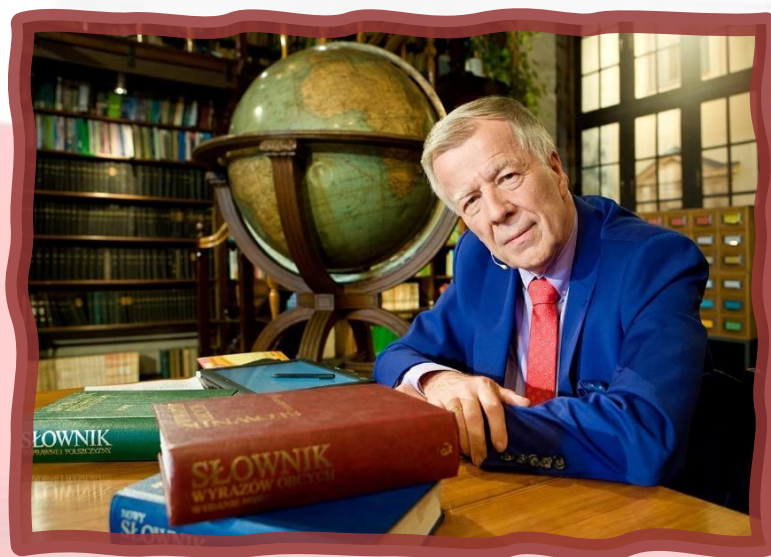
Powszechnym zjawiskiem, które dostrzegamy także w naszej szkole, jest nagminne korzystanie z zapożyczeń z języka angielskiego. I tak oto mamy: „**sorry**” zamiast „**przepraszam**”, „**Oh God!**” zamiast „**O Boże!**”, „**ok**” zamiast „**dobrze**”. Ci, którzy używają tego rodzaju zapożyczeń, za wszelką cenę pragną być modni, nowocześni i w pewien sposób atrakcyjni. A najczęściej jest tak, że poza słowami „**sorry**” i „**okay**” z językiem angielskim mają niewiele wspólnego.

Bardzo modny i stanowczo nadużywany stał się ostatnio wyraz „**dokładnie**” (od angielskiego: „**exactly**”). Używany jest jako wykrzyknik wyrażający zgodę, nie zaś precyzję działania czy wykonania, co jest rażącym błędem. Czy zamiast „**dokładnie**” nie lepiej powiedzieć: „**racja**”, „**właśnie**”,



„**tak**”, „**tak jest**”?

Znany wszystkim mistrz języka polskiego - profesor **Jan Miodek** powiedział kiedyś: „**Nie ma słów niepotrzebnych językowi, są tylko słowa stanowczo nadużywane**” i z pewnością miał rację. Po co zaśmieczać język obcymi konstrukcjami i wyrazami tracącymi znaczenie z powodu ich nadużywania? Nasze wypowiedzi stają się wtedy sztuczne i... trochę śmieszne. Jeżeli istnieje polskie słowo określające daną rzecz, to jaki sens ma zastąpienie go wyrazem obcym? Jednak, jeśli nadal będziemy bezmyślnie



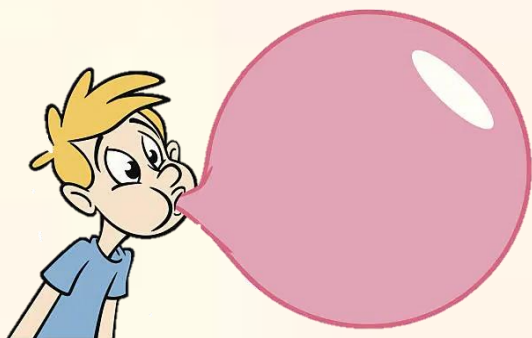
kopiować słowa i konstrukcje z innych języków, to wkrótce polszczyzna stanie się zlepkiem mnóstwa zapożyczeń i kalek językowych. A przecież nasz język jest piękny i bardzo plastyczny.

Istnieje ogromna ilość słów na to, by określić jakąś rzecz lub zjawisko. Pamiętajmy o tym, gdy po raz kolejny skorzystamy z oferty fast food, pójdziemy na cheesburgera, nakleimy tipsy lub wybierzemy się na shopping.

Redakcja

„JEDZ, PIJ, ŻUJ!”

W lutowo/marcowym wydaniu „Kaktusa” postanowiliśmy opowiedzieć Wam o przysmaku, który z pewnością każdy z Was zna, a którego nadużywanie podczas lekcji może doprowadzić do „białej gorączki” nawet najbardziej wyrozumiałego nauczyciela - **o gumie do żucia.**



Żucie różnych żywic i innych elastycznych substancji, liści i trawy było rozpowszechnione wśród ludzi od najdawniejszych czasów. *Indianie* żyjący w **Ameryce Północnej** żuli najczęściej żywice różnych drzew (najczęściej świerku), natomiast Majowie kawałki utwardzonego soku mlecznego sapodilli, zwrotnikowego drzewa owocowego. Żwicę tę zaczęto około **roku 1890** sprowadzać do Stanów Zjednoczonych. Stanowiła ona początkowo główny składnik gumy do żucia. Później zastąpiony przez produkty syntetyczne (sztuczne). Gumę, z której dało się robić balony wymyślono w **1906 roku**. Podobno ten, kto wynalazł gumę w dzisiejszej postaci, pracował nad tworzywem do opon samochodowych. Syntetyk okazał się jednak zbyt miękki i słaby. Twórca postanowił więc go pociąć i sprzedać w kawałkach.

Zastanawiające jest to, dlaczego ludzie lubią żuć elastyczne substancje, często przecież mało smaczne lub w ogóle bez smaku. Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Być może żucie ich uspakaja, rozluźnia i relaksuje. Podobno dobrze też wpływa na stan dziąseł i zębów.

Co o gumie do żucia powinien wiedzieć każdy kulturalny czytelnik „Kaktusa”:

- gumy nie żujemy podczas rozmowy, na lekcjach,
- mlaskanie, głośne przeżuwanie, może być irytujące dla otoczenia,
- gumy nie przyklejamy do krzeseł, foteli, ani żadnych innych mebli,
- nie wyrzucamy jej na trawnik czy chodnik (zanieczyszcza środowisko),
- gumy nie podajemy zwierzętom ani małym dzieciom - mogą się udusić,
- nie rzucamy jej na ubrania lub we włosy,
- żutej gumy nie dotykamy rękoma, nie odkładamy „na później”,
- gumy nie łykamy!



Źródło: W. Kopaliński „Opowieści o rzeczach powszednich”

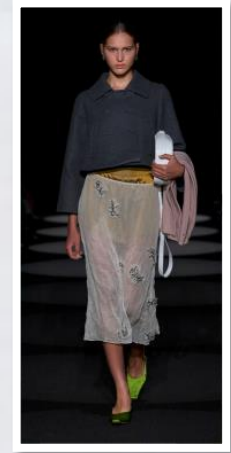


Trendy modowe na wiosnę 2024



Transparentne materiały

Transparentne, półtransparentne tkaniny zawładnęły wyobraźnią projektantów. Domy mody interpretują ten trend na wiele sposobów. Zarówno garsonki w lekko transparentnej wersji, biurowe spódnice o ołówkowym kroju, piżamowe spodnie czy półprzezroczyste suknie maxi. Ten trend jest wbrew pozorom przyjazny. Świetnie odnajdzie się w stylizacjach dziennych, jak i wieczorowych.



Skóry w kolorach ziemi

Skórzane ubrania podbiły wybiegi już w sezonie jesień – zima 2022 i zostały z nami na dłużej. Według projektantów najlepiej prezentują się w nieoczywistych kolorach. Przykładowo obszerne trencze, długie koszule z paskiem w talii, spódnice z wysokim stanem bądź szorty z podkreśloną talią w kolorach ziemi. W trendach na wiosnę-lato 2024 kluczowa będzie kolorystyka inspirowana światem natury. Topowymi odcieniami będą sztywne brązy, khaki oraz lekko metalizujące zielenie, a także kolor miedzi i musztardowe odcienie żółtego.



Róże i polne kwiaty

Kwiaty znów należą do zestawienia najważniejszych trendów. Nie mają nic wspólnego z egzotycznymi gatunkami roślin. W nadchodzącym sezonie to tradycyjne róże i kwiaty polne będą w centrum uwagi. Najmodniejsze printy utrzymane są w klasycznych zestawieniach czerni i czerwieni, różu i bieli, a także modowych duetach kolorystycznych, jak czerwień i fiolet oraz pastele z granatem. Nie zmienia się, że kwiatowe nadruki doskonale sprawdzają się na sukienkach koktajlowych i dziennych fasonach z twistem retro.



DBAMY O SIEBIE

Prawie każda nastolatka marzy o pięknych i zdrowych paznokciach. Często „piękne” paznokcie wyglądają u dziewczynek bardzo niekorzystnie. Nastolatki nie potrafią poprawnie zadbać o paznokcie i dłonie, a często wystarczy *30 min* raz w tygodniu na wykonanie delikatnego manicure i *2 minutki* dziennie na odepchnięcie skórek oraz nałożenie odżywki, aby paznokcie wyglądały ładnie.

Jak wykonać delikatny manicure krok po kroku:

1. Jeśli masz pomalowane paznokcie, to zmyj je starannie.
2. Spiłuj je na kształt, który ci odpowiada.
3. Nalej do miseczki letniej wody z mydłem i dodaj parę kropel soku z cytryny. Mocz w niej paznokcie przez *5-10 minut*.
4. Wysusz dłonie. Nałóż krem do rąk lub olejek. Zwróć uwagę, żeby dobrze rozmasować paznokcie.
5. Drewnianą lub metalową szpatułką (może być nawet patyczek do uszu) usuń nadmiar skórki zarastającej nasadę paznokcia. Gdy używasz metalowej szpatułki, to rób to delikatnie, bo łatwo można się skaleczyć.
6. Nałóż na paznokcie lakier odżywczy. Gdy wyschnie, możesz wtedy pomalować paznokcie na bezbarwny kolor.



Stosuj tę zasadę raz w tygodniu, a uzyskasz zdrowe i piękne paznokcie. Raz dziennie, na noc, po wieczornej kąpieli, rozmiękczone skórki odpychaj ręcznikiem do tyłu. Na koniec nałóż krem na ręce.

Redakcja

„Jedni z najlepszych” piłka nożna

Witajcie ponownie!

W poprzednim artykule przybliżyłem Wam postać Neymara - piłkarza z klubu Al – Hilal. Tym razem przyszedł czas na nieżyjącego już piłkarza a jest to legendarny **Maradona**.

Jego pełne imię i nazwisko to **Diego Armando Maradona**, nazywano go także „El Díez” (Dziesiątka) i „Pelusa” (Puszek).



Maradona pochodził z Argentyny, urodził się **30 października 1960 r. w Lanús** a zmarł **25 listopada 2020 w Tigre**, na skutek zawału serca, żył 60 lat. Po jego śmierci prezydent Argentyny ogłosił trzydniową żałobę narodową.

KARIERA KLUBOWA:

- **1976-1981** Argentinos Juniors
- **1981-1982** Boca Juniors
- **1982-1984** FC Barcelona
- **1984-1991** SSC Napoli
- **1992-1993** Sevilla
- **1993-1994** Newell's Old Boys
- **1995-1997** Boca Juniors



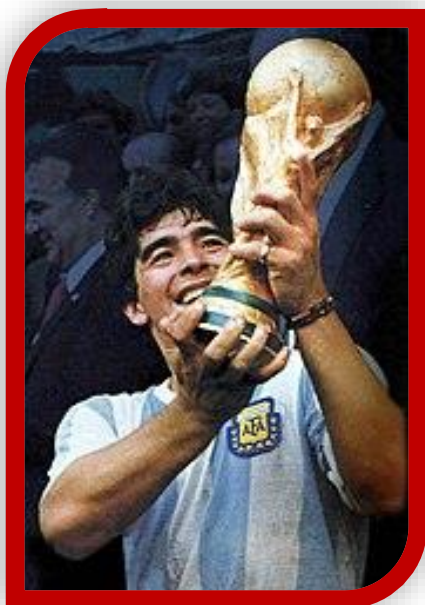
NAJWIĘKSZE SUKCESY:

1986 – Zwycięstwo Mistrzostw Świata w Meksyku z reprezentacją narodową

1990 – Wicemistrzostwo na mundialu we Włoszech

1989 – Puchar UEFA z SSC Napoli

1987-1990 – dwukrotny tytuł Mistrza Włoch z SSC Napoli



Maradona był także trenerem piłkarskim a w latach **2008** do **2010** był selekcjonerem seniorskiej reprezentacji **Argentyny**, z którą wywalczył awans do Mistrzostw Świata 2010 w RPA, a w turnieju finałowym awansował do ćwierćfinału

Maradona uważany jest za jednego z najlepszych graczy w historii piłki nożnej **XX wieku**. Miał miliony fanów na całym świecie, na boisku radził sobie świetnie jednak poza nim już chyba nie tak dobrze, ponieważ miał problemy z alkoholem i narkotykami.

Po zakończeniu kariery sportowej związał się z telewizją, prowadził program **La Noche del 10**, w którym gościł znane osoby ze świata piłki nożnej i show biznesu.

Z *Maradoną* związane jest słynne zdobycie **gola ręką**, co nie zostało zauważone podczas meczu, a jest to czyn niedozwolony w piłce nożnej. Piłkarz dopiero po latach przyznał się, że zdobył gola niezgodnie z przepisami (że pomogła mu „*ręka Boga*”) i przeprosił za ten incydent.



Jakub Zwolan 5d

CZAS NA SPORT!

Zbliża się **wiosna**, poczułeś pierwsze promienie słońca. Rozpiera Cię energia. Masz chęć na aktywny wypoczynek. Kiedy ostatni raz uprawiałeś jakiś sport na powietrzu? Chciałbym przybliżyć Ci dziś kilka mniej znanych dyscyplin sportu z wykorzystaniem piłki. Może będziesz chciał spróbować czegoś nowego.

POLO

Jedną z dyscyplin uprawianych wiosną jest **POLO**. Jest to gra rozgrywana konno na trawiastym boisku przez dwie **czterooosobowe** drużyny, których gracze dążą (używając długich kijów tzw. malletów) do umieszczenia w bramce przeciwnika drewnianej białej kuli wielkości pomarańczy. W meczu rozgrywa się **od 4 do 8 części** trwających **7,5 minuty** (tzw. czakerów). Między nimi są **3-minutowe** przerwy, które zwykle wystarczają na zmianę konia. Zawodnik grający w polo wykorzystuje zwykle cztery konie podczas meczu. Ponieważ jest to męcząca i urazowa gra, wykorzystuje się do niej najczęściej konie pełnej krwi angielskiej lub konie argentyńskie. W klubach sportowych zwierzęta te rozgrywają tylko od dwóch do pięciu sezonów.



GOLF



Kolejną z dyscyplin jest **GOLF**.

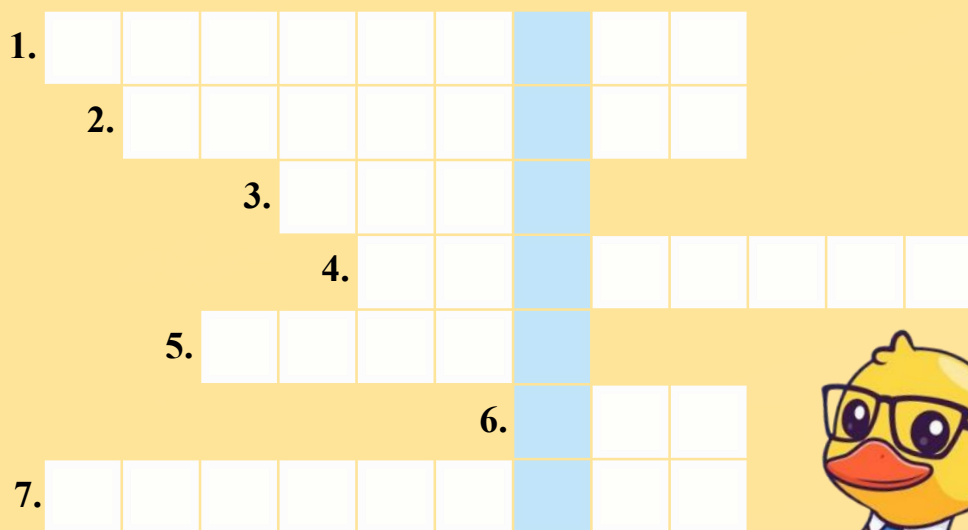
To sport uprawiany na otwartych trawiastych terenach, polegający na wrzucaniu małej piłki do otworów w ziemi (mających kształt cylindra o średnicy 108 mm) za pomocą uderzeń specjalnymi kijami. Celem jest wrzucenie piłeczki do dołka w jak najmniejszej liczbie uderzeń. Golf był dyscypliną olimpijską w latach **1900-1904**. Ponownie zagości na tej imprezie w roku 2016 w Rio de Janeiro.

BULE

Następną dyscypliną wartą przybliżenia jest gra w **BULE**. W starożytnej Grecji w roli "bul" używane były monety, którym nadawano ruch toczący. Z czasem zaczęto wykorzystywać otoczaki i kamienie o spreparowanym kształcie zbliżonym do kulistego. Prawdopodobnie właśnie w takiej formie grę poznali rzymscy żołnierze, którzy przyswoili ją sobie i rozpowszechnili na terenie całego **IMPERIUM RZYMSKIEGO**. Jednak **od XVIII wieku** najpopularniejsze stały się kule drewniane nabijane gwoździami. Dzięki dobremu stosunkowi wagi do wytrzymałości, precyzyjnie wykonywane i względnie tanie bule drewniane stały się przyczyną jeszcze większego upowszechnienia gier opartych na bulach i powstania ich nowych wersji, w których zawodnicy rzucają bule z rozbiegu i nieraz wysoko, na duże odległości. Kula wykonana w całości z metalu jest wynalazkiem francuza Jeana Blanca. Po opatentowaniu swojego wynalazku w **roku 1928**, rozpoczął produkcję nowego rodzaju bul. Zapoczątkował tym samym nową erę w sportach bulowych. W roku 1930 **Fédération Française de Boules** wprowadziła obowiązek grania kulami metalowymi na oficjalnych zawodach. Profesjonalne kule wykonane są przede wszystkim ze stali węglowej lub stali nierdzewnej, rzadziej z brązu o ściśle określonych parametrach twardości.

Redakcja

Krzyżówka z zagadnień lektur klasy siódmej i ósmej



1. Czym zaczyna się „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza?
2. Jak miał na imię główny bohater „Opowieści wigilijnej” Charles’a Dickens’a?
3. Kryptonim Jana Bytnara w lekturze pt. „Kamienie na szaniec Aleksandra Kamińskiego” to ...
4. Który bohater był pracowity i sumienny, ale ulegający bezsensownemu rozkazowi w lekturze „Mały Książę” Antoine’a de Saint-Exupéry?
5. Jak nazywano ukochaną Winicjusza w lekturze „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza?
6. O co był spór w lekturze „Zemsta” Aleksandra Fredry?
7. W jakiej epoce literackiej została napisana „Balladyna” Juliusza Słowackiego?











Przepis na pizzę



Przepis na pizzę z okazji Dnia Pizzy odbywającego się 9 lutego.

Składniki:







Ciasto na pizzę 2 sztuki:

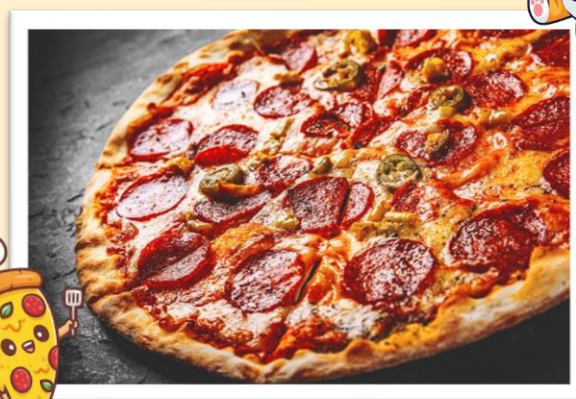
-  25 g świeżych drożdży (lub 7 g instant)
-  150 ml ciepłej wody
-  1/2 łyżeczki cukru
-  250 g mąki pszennej
-  1 łyżeczka soli
-  1 łyżka oliwy

Dodatki do pizzy (wedle uznania):

-  starty ser
-  pieczarki
-  salami
-  szynka
-  bazylija
-  oregano

Sos pomidorowy do pizzy:

-  6 łyżki koncentratu pomidorowego
-  2 łyżki oliwy z oliwek
-  2 łyżeczki suszonego oregano
-  Szczypta soli
-  Szczypta pieprzu
-  2 ząbki czosnku (lub więcej)



Przygotowanie pizzy:

Świeże drożdże ocieplić w temperaturze pokojowej. Przygotować rozczyń: drożdże rozpuścić w ciepłej wodzie, dodać 2 łyżki mąki oraz cukier, dokładnie wymieszać i odstawić na około 10 minut do wyrośnięcia (rozczyń ze świeżych drożdży zwiększa objętość o ok. 2 razy)

Mąkę przesiać do miski, wymieszać z solą, zrobić wgłębienie w środku i wlać w nie rozczyń. Sukcesywnie zagarniać łyżką mąkę do środka i przez 2 - 3 minuty mieszać składniki, pod koniec dodając jeszcze oliwę.

Połączone składniki wyłożyć na stolnicę oprószoną mąką. Wyrabiać przez ok. 15 minut aż ciasto będzie elastyczne i gładkie (ciasto można też zagnieść mikserem planetarnym).

Wyrobione ciasto włożyć do dużej miski, przykryć ściereczką i odstawić na ok. 1 godzinę do wyrośnięcia.

Wyrośnięte ciasto wyjąć na stolnicę i chwilę pozagniatać. Podzielić na 2 części, uformować z nich kulki i odłożyć na ok. 7 minut pod ściereczką.

Ciasto przelożyć na stół obsypany mąką i uformować okrągły kształt. Przełożyć na blachę wyłożoną papierem do pieczenia.

Wyłożyć cienką warstwę sosu pomidorowego, sera oraz ulubione dodatki, zaproponowane w składnikach, dokładniej w dodatkach do pizzy. Odczekać ok. 15 minut aż ciasto podrośnie, następnie piec w maksymalnie nagrzanym piekarniku przy 200 stopniach Celsjusza przez ok. 10 minut.

Przygotowanie sosu:

Koncentrat pomidorowy przelożyć do miseczki i dodać oliwę z oliwek. Wymieszać.

28

Następnie dodać oregano, sól, pieprz i wyciśnięty czosnek.

Wszystko dobrze wymieszać i sos jest gotowy do smarowania pizzy.

CHCESZ WZBOGACIĆ SŁOWNICTWO - CZYTAJ!

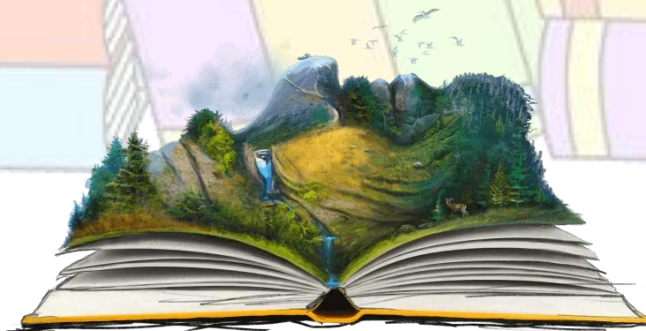
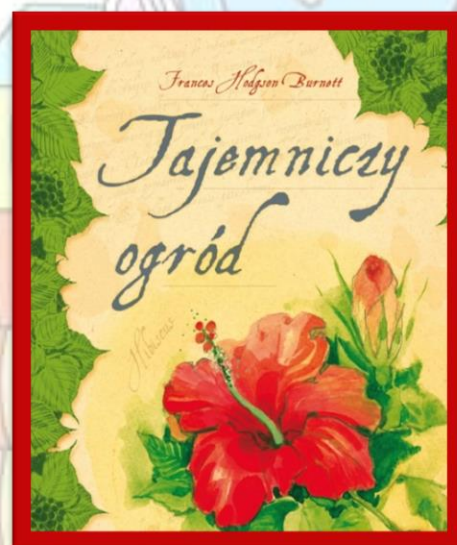
W tym numerze gazety dużo miejsca poświęcamy **problemowi czystości języka ojczystego**. Aby sprawnie się nim posługiwać, trzeba mieć bogate słownictwo. Tylko wtedy można wyeliminować niepotrzebne zapożyczenia czy nadmiar wyrazów potocznych. Polecam bardzo dobry (sprawdzony) sposób na wzbogacenie swojego słownika - czytanie książek.



Moją ulubioną lekturą jest **„Tajemniczy ogród” F.H. Burnett**, bardzo wartościowa powieść z uniwersalnym przesłaniem. Główną bohaterką jest dziesięcioletnia **Mary Lennox**, dziewczynka o samolubnym i kapryśnym charakterze, w głębi duszy jednak samotna i nieszczęśliwa, zanedbywana przez rodziców. Jej życie zaczęło się zmieniać dopiero, gdy zamieszkała w posiadłości wuja **Cravena**. Poznała tam wiele osób, które wywarły na nią duży wpływ, między innymi przemilą służącą Martę, jej dobrodusznego brata - Dicka, opiekującego się rannymi i chorymi zwierzętami, a także nieznanego dotąd kuzyna - Colina (nieznośnego i rozkapryszonego chłopca). Kiedy Mary i Colin odkryli istnienie tajemniczego, zanedbanego ogrodu, postanowili przywrócić mu dawną świetność, co doprowadziło do ich wewnętrznej przemiany. Dziewczynka stała się radosna i życzliwa, a chłopiec nabrał chęci do życia, podobnie jak rozkwitające na nowo rośliny. Pogodził się też z ojcem, który długo obwinał go o śmierć ukochanej żony.

Jest to powieść pełna nadziei, mówiąca o tym, jak więź z naturą może zmienić ludzi na lepsze. Pozwala uwierzyć, że marzenia się spełnią, jeśli będziemy w nie mocno wierzyć, a wspólna praca zbliża do siebie ludzi z pozoru zupełnie różnych.

Książka ta wzbudza we mnie pozytywne uczucia ilekroć po nią sięgnę, potrafi wzruszyć, a szczęśliwe zakończenie napawa optymizmem. Na pewno wrócę do niej jeszcze nie raz i polecam ją każdemu na poprawienie nastroju.



Redakcja